



390661—
390669

Mag. St. Dr.

1

Kat. Koop.



1095 U.S.D.



390661

390669

Mag. St. Dr.



Ex-Libris
PODHORCE

AGNY GRT

1329

1095 U.S.A.

g

~~270~~

271.



Ex-Libris
PODHORCE

ADRY GRT

1329

MISCELLANEA.

- 1/ Biron Ernestus Johannes, Pro informatione./B.m.dr.
i r./-Str.12.-E^{XIII} Str.147.-
- 2/ Żórawski Krzysztof X., Kazanie przy zaczęciu Seymu
extraordynaryjnego dnia 5.paźdz.r.1767.-K nlb.10.-
- 3/ Wyjaśnicki Apatomachos, La Turco-Federomanie, Eleu-
theropolis⁽¹⁷³⁸⁾ chez Philaethe, -Str-72+K nlb.1+Str.32.
4# +K nlb.2.- *Huski Tomasz,*
- 4/ Rzewuski Wacław, Uwagi w sprawie ordynacyi Ostrog-
skiej roku 1754.-K nlb.1, Str.94+K nlb.1.- E^{XV} Str.250/1
- 5/ Turkowski Feliks X., Wiersz z okoliczności nowo wy-
murowanego kościoła Wyszowskiego przypisany Xdzu
Adamowi Naruszewiczowi.-Warszawa 1793.-K nlb.15.-
- 6/ Krzywkowski Jan, O sukcesyi tronu, władzy stanów y
urzędach./B.m.dr.i r./-K nlb.18.-E^{XX} Str.339.-
- 7/ Strykowski Wojciech X., Potroyna chwała na powitanie
Trybunału Koronnego w Kollegiacie Lubelskiej dnia
7.paźdz.r.1765.-K nlb.26.- E^{XXII} Str.357.
- 8/ Pasquini Giovanni, La moderazione nella gloria, Festa
per musica da cantarsi nel giorno natalizio della
S.R.M.di Maria Giuseppa Regina di Pollonia, Warsza-
wa 1748.-K nlb.11.-E^{XXIV} Str.105.-
- 9/ Recherches sur la nouvelle-marche pour servir de
suite au p^récis des recherches sur la Pomeranie.
1773.-Str.30.-
Hojko Feliks, E^{XXI} Str.390.-

K 12

Podh.

Bibl. Jug.
1956/57 KZ

145.

KAZANIE
PRZY ZACZĘCIU
SEYMU EXTRAORDYNARYINEGO
w Kościele Kolegiaty Warszawskiej.

PRZEZ,
Xiędza KRZYSZTOFA ŻORAWSKIEGO
KANONIKA WARMINSKIEGO

M I A N E

Dnia piątego Pazdziernika

1767.



390662

1



Admonuit autem eos: & de auxiliis Dei, quae facta sunt erga Parentes . . . his verbis constantes effecti sunt, & pro legibus & pro Patria mori parati. 2. Mach: 8. v. 19. & 21.

Przypomniał im też y o Boskich pomocach ktore się Przodkom ich działy . . . Temi słowy stali się statecznymi, y gotowemi za prawa, y Oyczyznę umierać. Są słowa wyjęte z Wtórych ksiąg Machabeyskich Rozdziału 8.

NAYJASNIEYSZY PANIE.



Chociażby mi przyczyna obecnego tu dziś zgromadzenia z nayprzednieyszych tego Krolestwa Obywatelow znikąd wiadoma nie była, domyslećbym się przecię z wzystkich wystawiających mi się okoliczności musiał, że to jest iakaś znakomita tej Rzpltey uroczystość, y dzień do walnych iey spraw przedsięwzięcia naznaczony. Tak też jest nie inaczej! złożyłeś W. K. Mć dla potrzeb Państw władaniu swemu od Boga powierzonych tę narodową radę, y zachowanym Kraioweg o

zwyczaiu, y prawa przepisem, y właśnie według wzoru dzielnego ro-
wnie, iak pobożnością w księgach Machabejskich sławnego Rządcy
Judy, który w przynaglających publicznych trudnościach, wierny
swoy lud zwołałszy, *convocatis Machabeus... qui cum ipso erant*, aby
ich tym mocniej do chwycenia się zbawiennych dla siebie frzodkow
zagrał, pomnażał w nich nadzieję pomysłnego ratunku od naywyż-
szego dawcy szczęścia z doznanego w nayniebezpieczniejszych ra-
ziech od Przodkow ich wsparcia: *admonuit eos, Et de auxiliis Dei quae
facta sunt erga Parentes*. To samo y W. K. Mci uczynić się podobato,
zaleceńs naprzod w uniwersałach swoich do Wojewodztw, Ziemi, y Po-
wiatow przy naydokładniejszym dobra powszechnego wyłożeniu we-
zwanie niebieskiego światła, a dziś przykładem naycnotliwszych
krolow, w posród tego dołtoynego Ołob. grona swoje z powszech-
nością kraju przy tey S. Ofierze o ducha mądrości, rady, y męstwa
łączyłs błagania, y podobnym rzeczónego Machabeusza wodza za-
chęceniem w fercach wybranych z pomiędzy tylu na Seym terażni-
szy tak godnych tego krolestwa Mężow: stateczney dodajesz odwagi,
y nayżywsze do przychylności publiczney wkrzepiałs pobudki; Wzy-
wać gorąco Boskiey pomocy, w wszelkich sprawach, iest naypier-
wszy krok, od ktorego ie zaczynać należy, ale zaniedbywać tego
w naygwałtowniejszych czynnościach, byłoby to zbyt wolną zu-
chwałością; zaradzać w każdym czasie około Oycyzny, iest chwałą
dobrego Obywatela, lecz w nacieraających przypadkach to przyciska-
jącym iest zawsze prawem, y im więcej natężenie potrzeby powsze-
chney rośnie, tym cięższa do tego wznaga się powinność. Przyczy-
na, skutek, istota, y cel przybycia waszego. *Przezacni Panowie* do tey
Stolicy Krolow, y Koronney praw-Kuźnicy: iest, y bydz powinny nie-
stawienie się tu obojętne, nie prozne okazałości, zbytcom, y wynio-
słym chęciom dogodzenie, nie chwieiących się myśli zapędy, ale pra-
wdziwa tylko miłość Oycyzny, *pro legibus, Et Patria mori parati*,
z ktorey źródło, grunt, y twierdza wszelkiego uszczęśliwienia iej
wypływa, y ktora dziś mówić mi do Was mającemu za rzecz naywła-
ściwizną na umyśle się nasława, y wystawuie. Trzy są względy: w kto-
rych Wy na przeciw Państwu temu, a Państwo to na przeciw Wam
uważane bydz mogą. Jest naprzod *Oycyzną*, ktorey się Obywatelami
liczycie, iest *Rzeczpospolitą*, do ktorey zupełnego wchodziecie Rad,
y Ustaw sprawowania, iest *prawowiernym krolestwem*, ktore się nay-
świętobliwizną utrzymuie Religiją; z tych więc troiakich uwag po-
cho-

chodzą też trojakię ofoblive dla Was na Seym terazniejszy zebrani Panowie do miłości Oyczyzny, a przeto y do przywoitych dla niey dzieł obowiazki. Kochać ią powinniście *szczerze, przezornie, y pobożnie*: Szczerze: przez natężone do powszechnego dobra przywiązanie, *przezornie*: przez roztropne umiarkowanie okoliczności, y znalezienie przydatnych uszczęśliwienia iey sposobow, *pobożnie*: przez sta-
teczną S. Religii, y Ustaw iey obronę. Miłość tej Oyczyzny wyciąga po Was Obywatelach naydowodniejszy serca szczerości, nayszczer-
sze zaś ku tej Rzeczypospolitey kochania dowody w Radcach iey nie-
rozdzielne bydyć powinny, z przezornym potrzeb iey opatrzeniem, a
przezorne około tego prawowiernego Krolestwa zaradzanie zasadza się
na S. Religi uszanowaniu. *Słowem*. Miłość Wasza w Seymowe sprawy
wchodzący Panowie *ku tej Oyczyźnie, iako gorliwych iey Synow* bydyć
powinna *szczerą*, w przekładaniu powszechnego dobra nad wszystkie
własne pożytki, **y o tym będzie pierwsza część Kazania**; Miłość
Wasza w Seymowe sprawy wchodzący Panowie *ku tej Rzeczy-
pospolitey, iako troskliwych iey radcow* bydyć powinna *przezorna* w szczę-
śliwym wynalezieniu sposobow według potrzeb, y wymagania oko-
liczności iey, **y o tym będzie druga część Kazania**; Miłość
Wasza w Seymowe sprawy wchodzący Panowie *ku temu Krolestwu
iako prawowiernych iego Obywatelom* bydyć powinna *pobożna* w należy-
tym przy Najswiętszey Wierze obstawianiu, **y o tym będzie trze-
cia część Kazania**. Prawdziwa miłość Oyczyzny wyciąga od
Was szczerości serca w przywiązaniu ku sobie, przezornych w ra-
dach zabiegow, prawowierney do Wiary S. przychylności.
To jest zbior, y treść Kazania. Użycz mi naydobrotliwszy
Boże Twę obfitę łaski do takiego wyłuszczenia rzeczy w przedsię-
wziętym ułożeniu, iakiego tylko ważność narodowych czynności,
chwała twoja, y tej miłey Oyczyzny dobro wyciągać może.

I. CZĘŚĆ

ZE wszystkich przyłgnięć rozśądu, y przeświadczenia serca to
jest naystańsza, y w każdym wieku Obywatelom ziemi polspolita
skłonność, kochać ten Kray, ten Okrąg rozległości, te położenie
świa-

świata, które ścisleyią jednych mieszkańców z drugimi ograniczają społeczność, y potrzeby; y im więcej nas powłzechnego dobra okoliczność przybliża do przychylności oświadczenia ku temu mięyscu, gdzieśmy pierwszym poczęli tchnąć powietrzem, gdzie lata nasze dziecinne wypielegnowane, gdzie młodość ćwiczona, gdzie niebosobliwiecy nam sprzyać się zdaie, gdzie łatwiey iak w obcych pomyslnego dostępować się zdarza opatrzenia, gdzie iest osiadłość Przodków, krewnych, y najlepszych przyjaciół naszych; tym to śłodziey, ochotniey, y przywiązaniey wykonywamy. Naydziksze Państwa, y naygrubsze narody znać nie będą, iakie bydz mają panowania obroty, iakie są ich względem siebie, y drugich prawa, y iakie przebiegleyše dla nich byłyby przemysły, ale co się wspólney, y nieodbitey pomocy tycze, nie nieopuszczających ich widzimy, z kądże to pochodzi, że się tak ściśle każdy naród do Kraiu swego urodzenia przywiązuie? lubo w nim do obfitości wygod wiele częstokroć brakuie; do tey odmiany rządow lubo nie raz przykrych, do tych praw, y zwyczajow lubo czasem dziwacznych? ieżeli nie z miłości ku Oyczyźnie; która się w nas wlewa przez wrodzone natchnienie, a oświeca przez rozśadek, która się pomnaża przez ustawiczność dobrych chęci, a umacnia się przez poznanie, która się rozkrzewia przez ściągające się do prywatnego w niey dobra przywiązanie, a utrzymanie się przez poczciwość, która na koniec zgromadza wszelkie węzły Boskich, y ludzkich Ustaw, aby pod temi nayżywzszemi pobudkami wzajemnie naprzod Wsposobywateľow między sobą, a potym lud do Panującego, y Panującego do ludu iako Braci, y iako Oyca do synow, y znouw synow do Oyca nierozdzielnie iednoczyła. Prawda to iest: że wszeci miar niewątpliwa, lecz co iest icy za istota, na czym zawisła, y co za skutki icy okazania? to grunt, y iasnieyszego rozłożenia potrzebuigca; życzyć tylko dołrze Oyczyźnie sercem, oświadczenia gorliwości ku niey czynić, drugich do tego zachęcać, iest y to znakiem miłości ku niey; lubo po wielekroć z zwyczaiu, z chęci nabycia prozney chwały, y z przychylenia się do pospolitego innnych wyrażenia wypływać zwykło; ale na tym samym ieszcze nie dolyć, bo szczerze przywiązanie nie na bezczynnym tylko umysle, y czczych słowach, ale na rzeczywistych ile możności dowodach zasada się. *Probatio dilectionis est exhibitio operis*, mowi S. Grzegorz. Nie trzeba wielkiego przekonania, że poganie sami bez światła łaski, za przyrodzoną tylko rozumu pobudką idący niezmieinie kochali Oyczyznę, bo to z dzieciow

nader

nader iawne iest, kiedy iedni dla niey więzienie, y oddanie się w zastaw przyjemniejszy nad wolność osobistą szacowali, iako ow przedziwny *Kartagenński Regulus*; drudzy sposobność do zemsty na ratunek zażyli iako *Camillus*; iedni śmiercią swą, y całego domu zgładzeniem gardzili iak *Decyusz*, drudzy z niesłychanym męstwem krew synów dla zachowania iey na ofiarę wystawiali iako *Manilius Torquatus*; iedni w naytęższej żwawości przedsięwzięcia, y swych na nią zamachow miękczyli się iak *Coriolanus*, drudzy ubóstwo nayprzykrzyczsze nad pewne przewyższali dostatki, iak *Lucius Brutus*; wszyscy zaś y nayśroźsze uciski tym miley dla niey znosili, im pewniey według ich chwalebnego Praw przepisu nie ratować Oyczyzny za nacyrzenieyszą hańbę, trzymali. To tedy pobudka do sławy wiekopomney z bałwochwalców! a do Chrześciańskiej w tym pobożności z praw Ewangellii co? Chrystus Pan: y nauką, y przykładem, a Apostołowie y Uczniowie Jego nasładowaniem gruntownie pokazali, iakiey w nas mocy być ma ku dobru pospolitemu przychyłość, gdy wście, y miasta po krajach dla publiczney w potrzebach ich usługi przebiegali, y ostaniey nawet pożywienia własnego cząstki ku posileniu ludzi nigdy nie uskąpili; z tego samego źródła obowiązek do takowey cnoty wynika, z ktorego y miłość bliźniego, y powinność dania pomocy Braciom naszym, y zachowanie zgody y kochanie rodziców, potomstwa, y krwi swoiey: wypływa; ile że Oyczyzna iest Matką nad wszelkie czci, y uszanowania godną Matki; y tak: dobra iest, y powinna rzecz ratować sąsiada; lepsza, y powinniejsza kiedy to można, wszystkich (ktorzy w iedney są okolicy) Obywatelow; naylepsza, y naypowinniejsza, kiedy to, do kogo należy, wszystkich całego Kraiu Mieszkańców. Jeżeli więc Zbawiciel za was zdrowie swoje położył, y my ie też kłaść za Bracią naszą mamy. (a) Wyrażnie dobiia Jan S. Coż iest (niech mi kto powie) co ludzi w tym życiu względem dobra swego naybardziej przywiązuie? niechay będzie co chce, y niech o tym każdy według upodobania swego sądzi; To przecię zawsze pewna będzie, że w tych wszystkich miłości własney y prywatnego dobra podziałach znajdzie nayspierwsze do miłości ku Oyczyźnie ponęty. Pragnie kto wielkością chwały naydaley słyńać, a czyż ią nayrozlegleyszą dostąpi, kiedyby powszechność narodu w ponizeniu zostawała? stara się kto o wywyższenie na dostoięństwo, a czyż otrzyma żądany ztąd nayzupełniejszy zaszczyt, kiedyby się stan publiczny ku upadku nachylał? wysiła się kto około pomnożenia y ube-

spieczenia dobrego mienia, y dostatków, a czyż tego w ubożeniu się Państwa doświadczy? Technie kto duchem czyli to z wyniosłości, czyli wspaniałego umysłu rozprzestrzenienia władzy, urzędów swoich, a czyż tego w okoliczności zamieszkania z trwałością dokaże? im więcej kto Oyczyźnie służy, tym sobie bardziey służy, bo iako całe dobro iego w niey się zamyka, tak za zgubą iey cokolwiek miał, ma y mieć może zarazem utracą; y co długo zbierano, mizernie w krotce poydzie w rozsypkę; co teraz świętnego, niebawnie będzie w upodleniu; co dziś w dobrym użycowaniu, jutro w ostatnim nieporządku; co obcy nie weźmie, temu swoy mocniejszy nieprzepuści; co postronney nieprzyjaźni, nie dozna, to domowa niesforność zniszczy; co w pokoju od sąsiadów bezpiecznego, to niesprawiedliwość w Kraiu pognębi. Zle ten siebie, y towary swoje ratuje, który okrętu nayprzod od nawalności niebroni, nierozmyślnie ten pola swe od wylewów zassań, który od naprawy grobel, y tamow pryncypalnych nie poczyną, mniey opatrzenie ten sprzęty z ognia wrywa, który mogąc ze wżysłtkim ocalić, pożaru całego Domu nie gasi; y ztądci to Jan S. upominać się zdaie: (b) *że kto zdrowie swoje miśnie, traci ie, a kto ie utracą, nayduie ie.* A zatym możelz bydz wyższego stopnia na własne ofoby niepamięć, lub zwawśze rozjątrzenie, y nie litość serca iak dla nienawisći ku drugim siebie, y swoich w nieščzęście wprawiać, żeby tylko razem nam nieprzyjaźnych w uciemieźenie wtrącić, albo też dla rozpaczy dalekich zamyśłow, siebie w burzliwe przykrości zaplatać, żeby tylko razem nam przeciwnych pograżzyć; a co więcej dla małej liczby ofob nad niezliczonym mnośtwem ludu niewinnie się pałtwić, gdzież przebog dotkliwość ludzkości? gdzież, y kiedy nadgroda takowych szkod publicznych? Cozbyście *Przezacni Panowie* czynili, gdybyście powśzechnie teraz w oczach waszych własnych synów, y małżonkow zaginionych, domy wasze zniszczone, y was samych w niepowetowanym zatraceniu widzieli? czyzbyście na to obojętnie tylko patrzyć, lub zaśpaną myślą w samych się tylko narzekaniach uspokaiac chcieli? a wszakże to w prędkim, czy późnym, dalekim, czy bliskim przeciągu za opuszczonym około dobra publicznego stąranien: iak w tylu innych upadłych już Państwach stało się, kiedykolwiek następować musi. Kroleśtwo to nie iest wcale w tych okolicznościach, żeby wymagało od was nadzwyczajney pomocy (c) Samsona, kiedy sam ieden za współziomkow z Filiśtyny utarczki

sta-

staczał; nie dopomina się podobnego z Jephtego Corki okupu, (d) ani dzielney Joaba (e) za Braci rącości, y na samych w tym waszych dobrych przestaie, y uspokaja się chęciach, ale aż nad to, y nieodbitcie potrzebuie od was gorliwości serca, Matatyasza, (f) przemysłow Estery, (g) najmilższego w nim sobie upodobania Noemi; (h) przenoszenia wzorem Zorobabela, y Neemiaśza (i) dobra iey nad wszelkie własne szczęścia; z tych powodow y Dawid naysroźsze z Nieba na siebie wzywał ukarania: gdyby był powinien mówić, a milczał, gdyby było należało dobru pośpolitemu pomodz, a omięszkał, *Niech zapomnę* (powiada on) *prawię ręki moicy, niech język przyschnie do ust moich, jeżeli cię zapomnę Jeruzalem, miłe moje, y jeżeli cię na czele pociech moich nie położę.* (k) Czynić kroki ludziom albo iuż doskonale sposobnym, albo sposobiającym się do iakich dostoićstw, y chciec byż użytecznym Oyczyźnie, to iest myśl szlachetna, ale napierać się ich bez żadnych na obowiązki względow, albo się trzymać za nayzdatnieyszych do wszystkiego, a jeszcze o to tak gwałtownie nacięrać, iakby się zdawało, że naywiększe nieszczęście dla Kraju wynika, kiedy nas ułożone minie wywyższenie. To zbyt zaślepione ku sobie podchlebstwa, y nayzdradliwizy dla dobra powłzechnego zawod, a co gorśza, że częstokroć zamiast nabycia większey sławy, przez takowe doyscie wyniesienia swego, traci się zaraz dawny szacunek, na który się tak długo, y przyzwoicie w niższym zarabiało stopniu. Bo czyż liczba wielkich, y znakomitemi przymiotami obdarzonych dusz iest nieporachowana? Czyż wszyscy, y do wszystkiego sposobni byż mogą? Czyż nie znajduiemi w Piśmie S. że Krol Farao (l) y do pilnowania nawet trzod swoich umiętłych szukał ludzi? Natężyć wszelkie starania około własnych zyskow, nikomu nie zabroniono, ale byż tak przywiązanym, żeby wzgardzać dla nich krajowemi, to naybrzydlwsze serce: zażywać zbiorow, które albo urodzenie, albo praca, albo szczęście dało, każdemu wolno, ale obracać ie na wzniecanie niechęci, na utrzymanie osobistych zamysłow; to naygłównieyszą wszędzie iest winą: spodziewać się za zasługi dla Oyczyzny zawdzięczenia, nie iest rzecz naganna, ile że cnocie y trudom swoia się należy zapłata, ale niechcieć nic bez nadgrody czynić, to najemnicze, y niskie zdanie; a nawet gdyby każdemu dobre iego dzieło płacić zawsze, y iak kto chce, trzeba, nie tylkoby u Pana iednego krolestwa, ale y Monarchy całego

B.

świata

(d) *Judic. 11.* (e) *4. Reg. 10.* (f) *1. Mach. 2.*

(g) *Esth. Cap. 3. 4. 5.* (h) *Ruth. 1.*

(i) *Esdr. 2; 3. Esdr. 4.* (l) *Psal 136.* (I) *Gen. 49.*

świata dóŝatkow y ŝpofobow nie ŝtało. Szpetna ta ieŝt w kaŝdego Kraju Obywatelach chciwoŝć, ale naynieznoŝnieyŝa w Republikańtach, ktorzy ŝami y owoce pomyŝlnoŝci nayspierwŝe, y caŝą dobra poŝpolitego iŝtoŝę na przemiany koŝtują. Te to ieŝt nieŝzczęŝliwe lubo według Chryzoŝtoma zimne ŝłowo, te to mowię czy rzeczywiŝte, czy mniemane, czyli teŝ ŝpodziewane. *Moie, y Twoje*, ktore tak ŝrogo ognie zapalczywoŝci rozdzyma, kroleŝwa obala, lud gryzie, porządek wywraca, pókoy ŝłumi y nayniebeŝpiecznieyŝych ŝkutkow bywać zwykło utworzeniem. Niech tylko kaŝdy umiarkuie według ŝciŝley przywoitoŝci Stanu ŝwego niezliczone proŝne wymyŝly, na ktore ŝię dochody aż do zgorŝzenia marnotrawią, a tyle dla wielu bardzo Oŝob wyŝarczy, ile potrzeba ich, y nawet przyŝoŝenie ŝię do iakiey publiczney pomocy wyciągać będzie, tak dalece: ŝe więcey ŝm podobno przy takowym uŝkapieniu ŝię Oyczyzny ze ŝwego ŝłużyć wyŝtanie, iak teraz, gdy ŝię w duchu rozrzutnoŝci choc nayznacznieyŝe od niej odbierają dary. Zayrzycie ieno Przeŝacni Panowie w publiczne y przywatne Oycow waŝzych piŝma, a niezliczonych beŝwzględney choynoŝci dla ratunku, y poŝytku Kraju doczytacie ŝię ŝch dowodow; Wŝpomniycie tylko na wiyŝŝkie poczátki, wzmagania ŝię, upadki, y znouwu pówŝtania tego Kroleŝwa, na czaŝy panowania Zygmuntow, Władyŝlawow, Jana Kazimierza, y daleko poŝniejszye czaŝy, owe przykre, kiedy iedni Mieŝzkańcy z drugimi o doŝtąpienie gorowania nad ŝobą walczyli, kiedy poroŝnione przeciwnemi ŝobie intereŝŝami domy uŝtawicznie ŝię ucierali, kiedy wolnoŝć na tym nawięcey zawiŝŝa byŝa, aby to, co kto chciaŝ, y co ŝię zaŝędnie podobaało, czyniŝ, kiedy w nim poŝtronnych nienawiŝci, y bitwy plać bywaŝ, kiedy wzniecone fakcy w zawody chodziŝy; z tych iednak tak niewymownych uciążliwoŝci, y przynaglaiących upadkow, ŝama nas tylko wielkich w tym narodzie ludzi przy pomocy ręki Boŝkiej wyrwaŝa gorliwoŝć *Et de his omnibus eripuit nos Dominus*. ŝch to rozkrzewiona ŝprawa, ŝe ieŝzcze ieŝteŝmy w tym ŝtanie, gdzie ŝłaboŝć w Domu, exekucya zbawiennych praw, rownoŝć ŝprawiedliwoŝci, podŝwignienie z niedoŝtátku, zagroŝzenie Emulacyi, uŝpokoienie roŝnoŝci między Stanami mogą bydz uŝoŝone, uŝtawione, y ugruntowane, co teraz na waŝzey ŝzczegulnie polega pomocy; y co wŝŝyŝko razem w iedno zebrane was godnych tey Oyczyzny Synow do nayszczerŝzey nad wiyŝŝkie wŝaŝne zyŝki ku tey wŝpolney Matce pobudzać powinno miŝoŝci. To zaŝ ŝzczeroŝci okazanie w tey Rzpltey iako od tro-

skliwych około dobra iey Radcow przezornego według potrzeb, y okoliczności iey obmyślenia sposobow wymaga.

II. CZĘŚĆ.

Stale iest u wszystkich polityki Mistrzow zdanie, że rządy Państw na dwóch naygruntowniejszych rady y potęgi obracają się zawiafach, z ktorych pierwsza nie mniej iest potrzebna do kierowania zamyśłami, iak druga do wykonania ich, y owszem pierwsza bez prawidła drugiey nader szkodliwa bywa; bo iezeli przez się waleczni swoje rozprzestrzeniają Kraje, nie mogą ich przecię utrzymać tylko sztuką przezorności, zkąd rozsądnie ow sławny u Grekow Euripides więcey ważącą iedną radę sądził iak dzielne Woysko. A przypowieści Salomonowe mieszkanie dla mądrości y społeczność dla dobrze myślących u Niccy naznaczają: (m) *Ego sapientia habito in consilio, & eruditus intersum cogitationibus*. Ponieważ co powietrze względem tchnienia, co Dusza względem ciała, co ogień względem płomienia, to rady względem dobra Narodow. Ztym wszystkim kiedy urząd do rady wybranych: naybardziey w Rzpltych iest tak wielce znakomity, że ich do części uczestnictwa naywyższy przypuszcza władzy; kładzie też na nich razem szczegulnieysze od drugich obowiązki, iż nie tylko z swych czynności: iako Obywatelskich, ale też iako z powinności cnoty, nie tylko z szczerości serca, ale y z umiętności rad, nie tylko po iakiemu radzą, ale iak radzić należy, nie tylko za życzliwość w wyrażonym zdaniu, ale y za wartość tego zdania, sprawienie się przed Narodem swym, a ciężey ieszcze przed Niczem winni są; y iako niesprawiedliwość Sądu czyli przewrotność, czyli przez niewiadomość prawa nastąpiona na Sędziego spada; iako nadwergężenie zdrowia lekarstwami, czyli przez niegodziwość, czyli przez niedostatek potrzebnego objaśnienia na lekarza się zlewa; iako zatopienie łodzi, czyli przez niedbalstwo, czyli przez małe w swey sztuce doświadczenie na Sternika spływa, tak y mniej przyzwoite rady Osobom radzącym słusznie przypisywać się zwykły. Do nich albowiem należy: żeby według Ezechiela Proroka (n) *to co się nachyliło podparli, co się skaziło naprawili, y co się rozwiązało spoili*. Żądana więc w Radcach iest umiętność polityki; ta naytrudnieysza nauka, przez którą

192 6 333
się wszystko odkrywa, czego się albo spodziewać, albo obawiać w Kra-
iu potrzeba, która pokazuje wszelkie szkodki do ubezpieczenia do-
brych, a odwrócenia szkodliwych przypadków, która się nie uwodzi
popędliwością, y zdaniem pospolstwa, ale tylko przez roztropne wzię-
cie miary, y uleganie publiczne ku sobie iak się ieno dać mogą prze-
zornie nakręcać usłuić sprzężyny; która przez skryte nastrojenia Pań-
stwami rozrządza, y mnieysze przeciw rozciąglým, lub słabsze prze-
ciw mocniejszym do podziwienia zastępuje; która jest narzędziem
opieki, y pośrednictwem ich wolności, która w niebezpieczeństwach
natarczywości lepiej przez wczesne zabiegi zle odwracać, y pożąda-
nicy: iak przez natęższy odpor: zatamować go zwykła. Wymagana
jest w Republikantach ośobliwie na Urzędy wysadzonych ta szczęśli-
wa roztropność, która lubo z wiadomości dawnych dzieiow, y obcych
przykładow, potrafią zbierać pożytki, ale się do nich tak ciemno nie
przychyla, żeby ich według okoliczności, y przystofowania się do po-
trzeb Narodu nie przerabiała, która szanuje dawne Ustawy, ale nie
sądzi się bydy w niewolnictwie, gdy do tego ważne dla dobra pospoli-
tego nalegaia przyczyny, aby, ich nie znosiła; w postanowieniu zaś
nowych za szczegulny cel zakłada, żeby się tylko za wagę pożytku
publicznego nagięła; gdyż nie wszystko zawsze, y rownie dla każde-
go miejsca pożyteczne jest, to jest czasem dla iednego szczęśliwością,
stratą bydy może dla drugiego, ten sam szrodek, który zwykły zbawiać
iaki Państwo, zażyty w inney potrzebie zgubiłby je; ta sama rada
sprawia czasem różne skutki, y przeciwnie znowu różniące się rady
dane podług odmiany uwag, y przypadkow, iednego częstokroć doka-
zuia. Przełożęństwo Rzymskiej Dyktatury tak niepomysłne było za
Juliusza, kiedy się lepiej udało za Syllę. Popędliwość zgwafconego
przyrzeczenia zruynowała Kartaginę, rownie iak nieporywczosć do
sprzeciwiania się zagubiła Sagunt; co się y w krajowych sprawach y
dzieiach naszych, tyle razy po Xiegarniach, y składach publicznych
Papierow ciekawym, y szukającym widzieć, y czytać daie. Konie-
czna na reszcie w Prawodawcach bydy powinna nieskażytełość serca
nakładał owey Dawidowey, kiedy z Dworu Krola Achis (chociaż
nader od niego ulubiony) ochotniey ustąpił; iak tam zostając prze-
ciwnym ułożeniom Panow na oślep chcieć dogadzać. (o) *Vade in pa-*
ce, quia non placuisti in oculis Satraparum, aby to, co prawdziwie dla
Oyczyzny zbawiennego jest, bez pojedynkowych zakładow iak nay-
szczę-

szczerzey utrzymywali. Wielka bowiem hańba jest, w radach powszechnych przeciw własnemu przeświadczeniu, y nie według wymagania przyczyn z zawartemi oczyma innych ulegać zdaniu, y przywigzywać się do tego, co na krotki czas, y dla nas tylko dobrego, nie co na dal, y dla potomkow skutecznego, co bez trudow y mniyszey zyskuie się przykrości, nie co doskonalsze sprawuie uszczęśliwienie, co na teraz tylko pomocnego, nie co na zawżę potrzebnego, co iedney części kraju, nie co całości iego wygodnego jest. Ale lubo zasiadający w radę mają rzeczy swoją, a nie cudzą przenikać uwagą, swoim, a nie drugich myśleć rozlądkiem, y swoim a nie innych około dobra Oyczyzny mowić językiem, iednakże nie tak znowu, żeby lepszym nieustępować wywodom, albo chociaż prawda przekonywa, zdania przecię swego nigdy niechcieć opuścić, y nieprzyimować od inszych objaśnienia wątpliwości, wyłozienia gruntu rzeczy, roztarcia zawiłych spraw, przestżezienia o niebezpiecznych trudnościach; ponieważ nie tylko istotą obrad na tym stoi, żeby wchodzący w nie z myślami się ieden drugiemu dla lepszego uznania otwierali, ale y Mędrzec Pański twierdzi, iż tylko nierozeznani swe ułożenia za naylepsze mają, a rozumni y cudzemi się radzi powodują: (p) *via stulti recta in oculis ejus, qui autem sapiens est, audit consilia.* Wszystko chwalić co kto radzi, to niewiadomość, lub podchlebstwo, ale też wszystko znowu ganić, to nienawiść, lub zuchwałosc, y nicby taką rzeczą dobrego. robić nie trzeba, bo nic na świecie tak doskonałego nie jest, żeby w nim przywarry iakiey wyszperać nie można; odmieniać, bez potrzeby co dobrego, jest to złość lub lekkomyślność, ale też niechcieć się nie zbawiennego chwycić, dla tego tylko, że przez swą nowosc bojaźń czyni, to zbyteczne do dawności przywiązanie, y szkodliwe widzi mi się; kochać swe Narodowe zaszczyty, prawa, y wolności, to wrodzona skłonność, oraz y ściśly obowiazek, ale dla swego tylko podeyrzenia, pomyslnieyszemu ich przekładzać ocaleniu, y cierpieć przyiemnicy złe uciśkające mogąc o nim zaradzić, aby nie sćiągnąć czegoś gorszego (ktore się z blyszczących iakich powodow przegląda) to w cale niebezpieczna ostrożność, y wielce naganny upor, tak właśnie iak nie dopuszczać choremu zażywać lekarstw, że wielu z nich innym ludziom złe ich zażywającym szkodziły, lub szkodzić mogą. Co za chwasa dla Was Przechacni Panowie: Ktorych albo sprawiedliwosc Krolow przez osadzenie w Senacie, albo zaufanie Braci waznych przez

wy-

wybranie na Poselstwo, tak celnemi przymiotami zaszczyconych w pośród Narodu okazuje y wystawia. Nie schodziło nigdy, a tym szczerulniey schodzić nie będzie pod czas tego Stanow zgromadzenia na walnych okolicznościach w uspokoieniu iednych, a utwierdzeniu drugich, we wszystkich zaś dowodzenia o przebiegłej bacznosci y o przemyślnym w trudnych działaniu zakrętach, ustatwieniu. Do Was BraciaWasi w Domu pozostali,iako Egypcyanie (q) do Jozefa o wspólny ratunek y o wsparcie pospolitego dobra wołają; wy jesteście iako gory: z których rzeki,y zdroje wychodzą,a oni pola,które się tymi strumykami chłodzić, y zakrzewiać powinni. Wy to jesteście właściwie z tego rodzaju ludzie, po których Chrystus potrzebuie y rozstropności węża,y szczerosci gołębiey,tego chwalebnego przymiotu,który y naysubtelniejszyą mądrością naycięższe zagaia cioty, y od Ewangeliźney nie oddala się prawdy,y który dziwnie dobrze y biegłą politykę, y Chrześciańską, razem złącza pobożność. Wy byźd macie nie zmordowanymi Strozami Współziomkow na czuwaniu walnym polegających, Wy ową drogą,która y w nayprzykrzejszych ścieżkach zabłąkać się nie dozwała, Wy ową pochodnią prawdy która między dobrym a złym, między potrzebą a pożytkiem, między należytością a pomocą iak nayjaśniej rozeznawa. Cel publicznych obrad załatwami prywatnych Osób lub zysku,lub szkody przez żadne względy zagrodzony byźd nie powinien. Dobrze iest kiedy w Ustawach Kraiu można y pojedynkowe Obywatelow pomnażać lub ocalić pożytki, ale te dopiero po utwierdzeniu dobr powszechnych uważane, a tym bardziey dopełnione byźd mają, y kiedy ich zgodzić z sobą niepodobna, o pierwszych dla drugich koniecznie zapomnieć trzeba. Wszakże y pomnożenie dochodow Narodowych bez uciążliwosci osobistych nigdy nie wypada? ale przez nie do wspierania się stan publiczny przychodzi, wszakże palenie domow dla obrony Fortec przykre iest ich dzie-dzicom? ale się tym ratuie całe Miasto, wszakże y zniszczenie iakiey części Państwa dla osłabienia się nieprzyjaciela, lub odjęcia mu sposobow do poparcia żwawych Jego zamyślow bez zniszczenia wielu ludzi byźd nie może? ale przez to się Krolestwo od zguby wyrывa. Chwalinader Duch S. przez Machabeyskich Xiąg Pisarza starych owych Rzymian, że naywięcey przez zabiegi, y umiętność uchylenia się na wszystkie strony: powstające na siebie zwyciężali przeciwnosci, że cali około obmyślenia dobra swey Oyczyzny zanurzeni na obrady się bez rozdwoienia, y nienawiści szchodzili, y że w niczym nieustępując

pra-

prawu dobrego, a wolnego Ziemianstwa, umieli: iakby pod Jedynowładną urodzeni, słuchać rządu wybranego: (r) *Omnes obediunt, uni, & neque est in eis invidia, neque zelus.* Podobney sławy walczy Przezacni Panowie niech nie poślednym kresem, y znakomitą porą terazniejszy walny Zjazd będzie, niech ugruntowanie y pomnożenie dobra publicznego szczegulne w was czyni obowiązki, y za najwyższe wystawie się prawo. *Salus populi suprema lex esto.* Niech żadne frzodki zaniebane nie zostaną, aby publiczne, ale zbawienne dobrze życzących Oyczyźnie uisćić żądania; nieuchybiając iednak należytych względów na istotny grunt uszczęśliwienia iej, którym iest uszanowanie iedney prawdziwey Religii, iako prawowiernym tego Krolstwa Mieszkańcom przynależy, y przystoi.

III. CZĘŚĆ.

Naywyższe rządy w krajach wszystko co za dobre, u siebie osądzą postanowić, y uczynić mogą, ale że nad nie iest ieszcze wyższa Boska władza, przez którą Krolowie panują, y Prawodawcy sprawiedliwe składają ustawy, z tey nie stworzoney mocy wynika też naysciślejszy dla ludzi względem naywyższej czci Jego y Religii prawo, na ktorey wszelkie Państwa nappierwszy kamień zakładać, y według niey koniecznie powodować się powinny. Dawno doświadczona, że gdzie więcey boiaźni Boskiej, y uszanowania Nayświętszych Jego prawd, tam też wytworniejsze prawdziwey Cnoty, y pocziwości wykonanie, y troskliwsze około publiczney pomocy zabiegi bydź muszą, gdyż nigdy ustawy ludzkie tak skutecznie od złego wstrzymać nie potrafią, iak względy na Boga, a to ztąd, że Człowiek o uysciu ręki ludzkiej nyczęściey sobie podchlebia, kiedy przed karą Boską nigdzie ukryć się spodziewać nie może. Przetoż o Cyrusie u Justyna mówiącym czytamy: *Daymi takich poddanych, którzy się na boiaźń Bożą oglądają, tacy y samym sobie, y mnie nic złego nieuczynią.* Nie myślę iatu Przezacni Panowie dowodzić Świętości Wiary naszej nad inne wszystkie, bo ta prawda iuż dawno zewsząd ukazana, y niezbitie utwierdzona iest, a do tego do Osob wiadomych, y Boskim obdarzonych Swiatłem mówię, ani się też z tym chcę rozszerzać, że za grzechy iednych karze Bog drugich, iako Phinees z Towarzyszmi swemi Rubenitom y Gadytom groził:

groził: *Wyscie dziś Pana Boga opuścili, a intrò na wszystkich lud gniew się Jego oburzy.* Przeciwnie zaś dla gorliwości iednych błogoślawi drugim, y cały Narod częstokroć niby pomocą podobną (s) Ezechiaszowemu nad Senacherybem przemożeniu od utraty ośwobodza; lecz to tylko przełożyć tu przed się biorę: iż chociażbyśmy inższych do czci Świętey Religii nie mieli przyczyn y pobudek, to samo (że tak wielce tobie sprzyazne, y dla dobra pospolitego potrzebne cnoty: sprawiedliwości, y pokoju w krajach naytrwaley wśczipia, y naymocniey utrzymuie) ma nas nayosobliwiey do niey przywiązywać. W każdym Państwie koniecznym iest wsparciem sprawiedliwość, bez niey prywatne domy, y zgromadzeniow pożycia byłyby ponętą nayśroźszych okrucieństw, a Krolestwa iak twierdzi S. Augustyn placem samych rozbojow, w Rzpltach iednak tym ią ściśley wypełniać należy, gdzie przez pobłażanie więkşza do bezprawioy, y rozruchu podawa się sposobność, y gdzie zbyt boleśna, czuć się od równych sobie, y to pod obronę wspolney wolności ukrzywdzonych, nienawisnie od mocniejszyh uszkodzonemi, nie modz twey własności, chyba za długą doysć przewłoką, y bezkarne nayzuchwalsze widzieć zapędy; niemożna zaś bez uporu przeczyć, żeby się sprawiedliwość naywytworniey podług nauki, y obowiązkow S. Wiary naszej wypełniać niemiała, która nie tylko y powierzchowność wszelkich Cnot naylepiey wydoskonala, y wewnętrzne duszy dzieła naypobożniey ukształca, ale też wszystkim co na ziemi iest, y owszem, Światem całym dla obrony słuźności wzgardzać rozkazuje. A względem zgody Narodowey co powiedzieć? (ta, odrzuciwszy nawet na stronę wszelkie nayoczywistsze na to pisma Oycow SS. y samego Kościoła Katolickiego, tudzież y tylu krajowych zewsząd przywoicie wypadłych ustaw prawdy,) przez łżczegulną tego Krolestwa rządow politykę, do uszanowania iedności Wiary naszej przynagla; dalski iestem od tego rozumienia! iakoby żąd rożnie od nas wierzącym naprzykrzenia, y gwałty czynić wolno było, y zniemi się po Obywatelsku, ile się tylko godzi, y w miłości prawowierney cnoty nie obchodzić, bo wiem że pod prawem żyjący nie uciążliwością y domysłem, lecz przez związek Chrystusowey łagodności, y podług wymagania powszechnych praw obarczeni tylko bydź mają. Jednakże, kiedy to Krolestwo, które sobie zawsze czyniło, y czyni zaszczyt, z gorliwości przy S. Katolickiey Wierze, te za prawdziwość szczęścia od Przodkow swoich dziedziczy przepowiedzenie; iż do-

tąd

tyd zrzecenia wolności będzie nienaruszona, poki prawowierność kwitnąca! *Tamdiu liberum quamdiu Orthodoxum*, tym samym tchnie duchem, co y Honoryusz młodszy Syn Arkadyusza Cezarza, który w Liście do Biskupow o Zborze Epheykim przeciw Nestoryanom tak pisze! *usadzenie naszey Rzpltey nayprzedniey się na Religii, która ku Bogu iest wspiera, y ma z nią wielkie powinowactwo, y iedna od drugiey zależy, y iedna z szczęściu drugiey pomnożenie bierze.* Nic w Rzeczypolitey względem dobra iey nie iest tak istotnego, iak przyiaźń, wzajemna uprzejmość y podufałość, wszakże y sami naypospoliciey z tym się słyszeć daimy? ta zaś w równości, lub przez rospostarcie szkodliwych praw, mocy, y zaszczytow inaczey od nas wierzącym do utrzymania ledwo podobna się zdaie; Co się też w Statucie Wieluńskim za Władysława Jagiellona przeciw takowym Osobom wydanym w podobnych prawie słowach za powód wyraża: *iż gdzie około Religii, y rzeczy Boskich zgody niemaż, tam iey y w rzeczach Świeckich, y w policyi Krajo- wey bydź niemożę.* Pyta się kto dla czego? oto dla tego, że nie tylko sprawy Świeckie, iako doczesne, rzeczom Duchownym, iako do Niebieskich dążącym pomagać maią; ale też że człowiek podobnych sobie zawsze przyjaciół szukaiąc, od inakszego gatunku osob daleko stroni; Ta zaś podobność od Duszy się, y od zdania o rzeczach przedwieczney prawdy (na ktorey wżyltko zależy) naybardziey poczyną; a daymy to że luboby było Państwo iakie, ktoreby się z strony tego różną rządziło maxymą, wiara przynaymnicy ich nie będzie podobno temu przeciwna, bo według wielu z nich każdy trzymać może, iak mu duch prywatny radzi, y iak mu się tylko samemu po Chry- stusowemu wierzyć naylepiey podoba, ale podług Wiary naszey ieden Kościół wyznawać należy, y kto go nie słuca, dobrym mu w swojej wierze bydź niepodobna, y co większa, że rzeczy Kościoła, z rzeczami stanu wielce są ipojone, iakże tedy z przeciwnych sobie zgromadze- niow bez wywrocenia początkow: iż tak rzekę: wiary naszey, iedne a tym bardziey iednomyślnie postanowić? Ktoż nakoniec zagrozić potrafi słownych ztąd wynikających sprzeczek? ktore według Apo- stłosa Pawła rodzą zazdrości, a z tych pochodzą rozjątrzenia, rozją- trzenia zaś millionowe wzniecaią podeyscia. Tego samego do żało- ści napatrzeć się y u nas po tylekroć razy! Z takowych ci to pewnie uwag Mecenas Augustowi Rzymkiemu, o czym y Tertulian świad- czy, wszelkie szkodliwe wznowienia przeciw Religii, iako Krajom nayniebezpiecznieysze tłumić y zabraniać radził; a oni S. Ludu Wo-

dzowie Jozafat, Jozyasz, Joas, najpierwż na nią oko mieli, y Boskiey z strony tego zasięgając rady, onę od błędow y, bałwochwaństwa przeczyszczali, kiedy przeciwnie Jeroboam, aby zabrane dziedzictwo Roboama bezpiecznie osiadał, niezgodę między ludem Izrael skim, y Judzkim tym sposobem zaszczerpił, że im swoje nadawłszy. Bogi do Jeruzalem chodźć zakazał, mieszkanie też nawet wspólne y pokoy prywatnego domu między Zephorą y Moyżeszem z niezgodzenia się w obowiązkach Wiary na zawsze zachowany bydź nie mógł. Trzebaby bydź wcale oddalonym od ludzi, albo Cudzoziemcem w Kraiu, żeby nie wiedzieć iakiego zamieszania nie raz, y nie w iednym Państwie, y iakich u nas nieporządkow, y zakłócenia podobne okoliczności narobiły, z iakich błałych za Zygmunta Augusta, a naywłaściwiey za bezkrolewia Henryka Walezyusza wśczerły się początkow, w iaki pożar za Władysławą IV. y innych potym Krolow powstać chciały, y iak tedy, owedy, zapędnie wybuchały, oraz na iak nieczemnym. zawsze, żebym nierzekł wcale na żadnym, wśyństwo to czynili gruncie, y swe popierali żądania. Ani się też tym podchlebnym uwodzić należy. przełożeniem, żeby surowość prawa wśyśtkich w swoich obrębach utrzymać potrafił, gdyż nie tylko exekucya ledwo nie kaźdych Ustaw, nie wiem iakim nieszczęściem trudno u nas wypada, ale y wśzędzie zła skłonność ludzka, poty skromna, poki z zagrody wybić się nie potrafi, y co się poczyna z boiaźnią, pobłażania oczekuje, pobłażanie potym stara się bydź upowaźnione zwyczajem, a zwyczaj y przez wymus do iakiegokolwiek dobił się prawa, którym nakoniec iak nayprawiedliwśzym oręźem zamyśły swe uskutecznić usiłuie.

Bogu niech będą dzięki, że nam Opatrzność Jego takowego teraz osiadającego Tron zrządziła Monarchę, iakiego właśnie w tym czasie potrzeba nader szczęśliwie wymaga, którego naywiększe trudności nie zmieszaia, a naycięższe prace nie zemdlą, który o dobro pospolite równie gorliwy, iak w nayświśszych obowiązkach mądry y pobożny. Zostaie y o was *Przezacni Panowie*, cały Kray w tey niewątpliwey ufności, iż w sprawach t y miśey Oyczyny cokolwiek przezorne zabiegi do wykonania obowiązuywać będą, zaradzicie. Lecz przytym niech wam razem naywyższa ręka skuteczney dodaie mocy słow, y czynności, abyście podług prawidła praw Boskich, y Ustaw fundamentalnych narodowych wzorem prawowiernych Przodkow swoich wśyśtko uśatwiali. Słodko wam iest zażywać zaszczytow przez Oycow waszych odebranych, dochowaycież ie także przez gorliwość

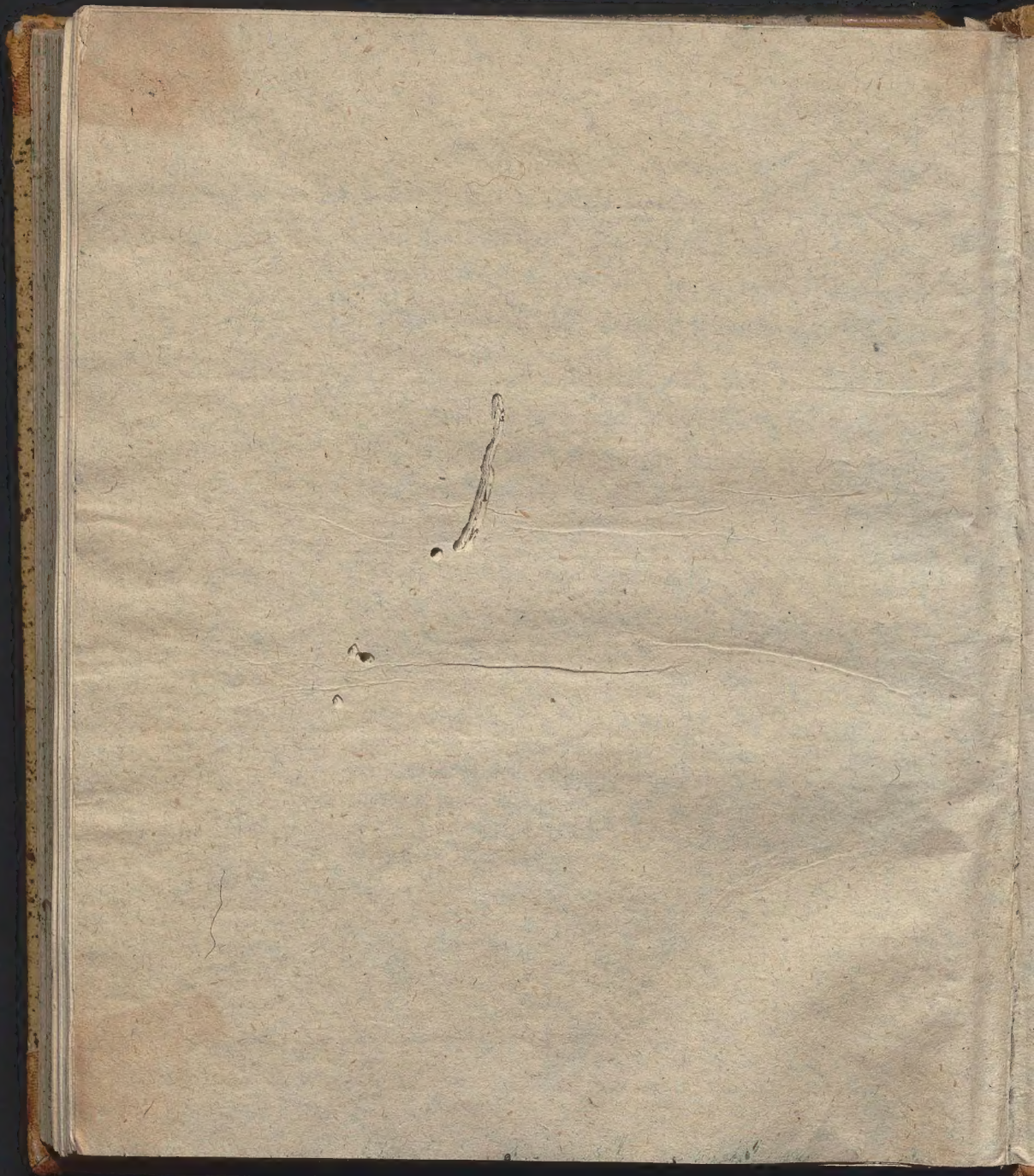
ku Wierze synom! chełpicie się ślusznie w Chryście z daru powołania Boskiego, lub urodzenia się w S, Katolickiej Wierze, nieuchylajcie się przebog wdierać chcącym się przeciw niej nowościom, niech Wami tylko sam Bog, przepis prawa, y żądana w Radcach kieruje roztropność, *niechay w tym troskliwość Waszą kto chce nazywa Fanatyzmem, próżnym ducha zapaleniem, y zbytnim do zdania dawności przywiązaniem, zwyczajnie u świata rzeczy zbawienia wiecznego za zgorzelenie, y nie rozsądek poczytane bywają.* Niech Was nie to uwodzi, co na pozor spokojnego, ale co na zawsze trwałego. Niech potrzeby publiczne z wagą Kościoła, y Królestwa na iedney położone szali, miarkowane będą! Nie ustawaycie w proźbie pomocy, y ufności Boga, będąc pewni, iż rad zawsze uciekających się wspiera, y dla pokładających w sobie nadzieję, z rzeczy niepodobnych: możne czyni. Zebrzemy więc do ciebie najmiłosierniejszy Panie, ożywiay w nas prawdziwą pobożność, y day nam doświadczyć szczęśliwych skutków łask twoich, abyśmy nie przez co innego, tylko przez twój szczególny ratunek, według chęci, y obowiązków wszelkie potrzeby, y okoliczności kraiu iak najlepiey opatrzone widzieli.



cts
ce
du
or-
me

e-
la
nt
e-
-
n

一



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023326

